

Henryk Popławski

Przestępstwa uszkodzenia ciała z art. 156 k.k. a naruszenie nietykalności cielesnej

Palestra 21/3-4(231-232), 62-72

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyduje się, by celowe i dopuszczalne było ustalanie innej wartości zagarniętego mienia jako podstawy oceny prawnej czynu, a innej dla zasądzenia roszczeń odszkodowawczych. Właściwie można przyjąć, że to własność społeczna zyskuje niezbędną kompensatę zasądzoną do rąk zarządcy operatywnego częścią mienia, z którego władztwa sprawca usunął dobra określonej wartości, przy czym wysokość odszkodowania odpowiada rzeczywistej wartości zagarnięcia.

Reasumując, należy stwierdzić, że rezygnacja ze sztywnego i sztucznego kryterium wartości zagarniętego mienia, a w szczególności z występujących w tej roli cen detalicznych, na rzecz elastycznej zasady ustalania rzeczywistej w danych warunkach wartości, która by była równoważna uszczerbkowi spowodowanemu zagarnięciem, pozwala na harmonijne współgranie instytucji karnomaterialnych i procesowych, eliminując zarazem przytoczone wyżej wątpliwości i trudności.

To, co powiedziano wyżej, nie oznacza bynajmniej dążenia do liberalizacji w zakresie reakcji karnej na zagarnięcie mienia społecznego, zwłaszcza znacznej wartości, liberalizacji, która byłaby sprzeczna z wytycznymi Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1975 r. VI KZP 14/75. Wydaje się tylko, że w ramach właściwej kwalifikacji określonej na podstawie wartości zagarniętego mienia wedle tej samej ceny, która określa wysokość szkody, sąd ma możliwość wymierzenia kary odpowiednio surowej, która by uwzględniała w pełni cele prewencyjne kary, a zwłaszcza celowość podkreślenia nieopłacalności przestępstwa. Z tego też punktu widzenia istnieje możliwość uwzględnienia przy wymiarze kary, a zwłaszcza kary grzywny, nie tylko określonej w postulowany sposób wartości mienia, ale także wszelkiej korzyści, którą sprawca osiągnął lub tylko zamierzał osiągnąć z przestępstwa (art. 50 § 3 k.k.).

HENRYK POPLAWSKI

Przestępstwa uszkodzenia ciała z art. 156 k.k. a naruszenie nietykalności cielesnej

Artykuł zajmuje się sporną problematyką kwalifikacji sądowo-lekarskiej czynów polegających na innym uszkodzeniu ciała niż określone w art. 155 k.k. oraz na rozgraniczeniu tych uszkodzeń ciała od naruszenia nietykalności cielesnej. Określa też czyny i skutki, które powinny się mieścić w art. 156 § 1 i 2 k.k. W konkluzji wyrażony jest pogląd, że w zasadzie każde uderzenie stanowi uszkodzenie ciała, natomiast naruszenie nietykalności cielesnej sprowadza się do popchnięcia, oplucia lub uderzenia dłonią w twarz, tzn. do tego rodzaju aktów agresji, które nie pozostawiają wyraźnych śladów na ciele.

Minęło już siedem lat od wejścia w życie kodeksu karnego z 1969 r., jednakże nie wszystkie wątpliwości i trudności związane z interpretacją niektórych przepisów

karnych zostały przewyższone i usunięte. Dotyczą one między innymi kwalifikowania przestępstw przeciwko zdrowiu. Dowodem tego są wyniki badań zawarte w rozprawie habilitacyjnej A. Dubrzyńskiego, który badając opinie sądowno-lekarskie w 694 sprawach karnych dotyczących uszkodzeń ciała, osądzonych prawomocnie w latach 1970—1972, podaje, że liczba wypadków, w których zastosowano niewłaściwe określenie kodeksowe, sięga 27,5%. Ogólny odsetek nietrafnych wniosków końcowych w stosunku do wszystkich opracowanych opinii wynosi 11,6%. Nagminnym błędem, zdaniem autora, było mylenie pojęć „rozstrój zdrowia” i „naruszenie czynności narządu ciała”. Duża liczba błędów dotyczyła również kwalifikowania ciężkich uszkodzeń ciała.¹

Z uwagi na ograniczenia papierowe zajmę się w artykule tylko zagadnieniem związanym z kwalifikacją lekarsko-prawną czynów określonych w art. 156 k.k. oraz z rozgraniczeniem ich od netykalności cielesnej, o jakiej mowa w art. 182 k.k.

Ponieważ w art. 156 k.k. wymienia się pojęcia: uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała, które nie są jednoznacznie rozumiane, przeto rozważania należy rozpocząć przede wszystkim od wyjaśnienia tych pojęć, a potem omówić inne zagadnienia.

1. USZKODZENIE CIAŁA

Według J. Bafii, K. Mioduskiego i M. Siewierskiego uszkodzeniem ciała jest takie oddziaływanie na ciało człowieka, które pozostawia na nim poważniejszy ślad w postaci zniszczenia całości powłoki cielesnej człowieka, jak np. naruszenie tkanek organizmu, bez względu na to, czy polega ono tylko na powierzchniowym uszkodzeniu, czy też na złamaniu kości albo nadwężeniu organów wewnętrznych. Nic będzie natomiast uszkodzeniem ciała starcie naskórka lub uderzenie, które nie pozostawia śladów albo pozostawia tylko przemijający siniec.²

W. Grudziński przez uszkodzenie ciała rozumie naruszenie tkanek, tj. zarówno zewnętrzne zranienie, jak i obrażenia głębiej położonych tkanek lub narządów wewnętrznych.³

Według T. Marcinkowskiego przez uszkodzenie ciała rozumie się wywołanie w ustroju człowieka takich zmian, które w sposób wyraźnie niekorzystny odbijają się na jego całości, kształcie lub wyglądzie narządów bądź ich czynności.⁴

S. Manczarski jako uszkodzenie ciała określał naruszenie ciągłości ciała wywołane urazem, a więc przede wszystkim rany.⁵

W. Sieradzki za uszkodzenie ciała uważał wszelkie oddziaływanie na ciało człowieka, które pozostawia na nim wyraźny ślad niszcząc zarazem całość powłoki cielesnej, bez względu na to, czy będzie to tylko powierzchniowe uszkodzenie skóry, czy też złamanie kości lub uszkodzenie narządów wewnętrznych.⁶

¹ Por. A. Dubrzyński: Sądowo-lekarskie opinie w sprawach uszkodzeń ciała w świetle nowego kodeksu karnego, Gdańsk 1975, s. 11—12 i n.

² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1971, s. 361. Por. także M. Siewierski: Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — Komentarz, Warszawa 1958, s. 318.

³ W. Grudziński: Przestępstwa umyślnego uszkodzenia ciała, Warszawa 1968, s. 104.

⁴ Por. T. Marcinkowski: Medycyna sądowa dla prawników, Warszawa 1975, s. 59.

⁵ S. Manczarski: Medycyna sądowa w zarysie, Warszawa 1966, s. 72.

⁶ Por. W. Sieradzki: Kodeks karny polski ze stanowiska lekarskiego, Lwów 1933, s. 73.

G. Wośko za uszkodzenie ciała uważa tylko takie obrażenia, które naruszają czynności narządu ciała.⁷

Mając na uwadze bezsporny dziś w medycynie fakt, że każde przerwanie ciągłości tkanek stanowi uszkodzenie ciała, podpadać będą z tego względu pod to pojęcie bardzo różnorodne co do stopnia uszkodzenia stany, a więc zarówno uszkodzenia z pogranicza art. 155 k.k. (np. poważniejsze złamania kości kończyn, uszkodzenia narządów wewnętrznych, rany drążące do mięśni i jam ciała), jak i lżejsze postaci tych uszkodzeń (np. złamanie palca, wybite zęba) aż po obrażenia najlżejszego stopnia z pogranicza art. 182 k.k., które bądź nie pozostawiają wcale śladów, bądź też pozostawiają jedynie nieznaczne, przemijające ślady na ciele. Bo przecież zarówno sińce, które polegają na pęknięciu naczyń krwionośnych i wycieczaniu krwi, jak i obrzęki, które polegają na wycieczaniu limfy, są uszkodzeniami ciała. Na przykład według B. Puchowskiego nie ma żadnej różnicy pomiędzy sińcem a obrzękiem, ponieważ zarówno sińiec jak i obrzęk polega na uszkodzeniu naczyń krwionośnych. Twierdzi on również, że obrzęk, który wywiera ucisk na otaczające tkaniki, może powodować większą dolegliwość niż drobny sińiec bez obrzęku lub otarcie naskórka.⁸

Jak widać z powyższego, termin „uszkodzenie ciała” odnosi się do zmian anatomicznych.

2. ROZSTRÓJ ZDROWIA

Rozstrojem zdrowia S. Manczarski określił zaburzenie chorobowe wywołane urazem lub innym czynnikiem szkodliwym dla zdrowia, charakteryzujące się gorączką, bólami, zaburzeniami trawienia, snu itd., przy czym zaburzenie to może dotyczyć zarówno stanu fizycznego jak i psychicznego.⁹

Według T. Marcinkowskiego rozstrój zdrowia wyraża się w takich dolegliwościach, jak np. ból, gorączka, utrata świadomości, wymioty, biegunka itp., które wynikają ze zmienionej — na skutek uderzenia lub innego oddziaływania na ciało pokrzywdzonego — czynności narządów lub układów, bez uchwytne w sposób wyraźny podłoża anatomicznego.¹⁰

M. Siewierski określa jako rozstrój zdrowia takie oddziaływanie na organizm, które „nie narusza jego całości, lecz zakłóca jego funkcje; może to nastąpić np. przy podaniu trucizny, a nawet przez wywołanie wstrząsu psychicznego, powodującego chorobę nerwową”.¹¹

Podobne określenie znajduje się w Komentarzu do kodeksu karnego (J. Bafii i innych)¹² — z jednoczesnym podkreśleniem, że jest to wszelkie zaburzenie w organizmie człowieka.

Według Sądu Najwyższego rozstrój zdrowia polega nie tylko na pewnym naruszeniu czynności tego lub innego narządu ciała, ale również na stanie patologicznym

⁷ G. Wośko: Kwalifikacja sędowo-lekarska przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej, Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum Naukowego, Szczecin-Morzeczyn 19—20 września 1974, s. 250.

⁸ B. Puchowski: Naruszenie nietykalności cielesnej (art. 182 k.k.), „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 1971, z. 1 i 2, s. 37.

⁹ S. Manczarski: op. cit., s. 72.

¹⁰ T. Marcinkowski: op. cit., s. 59.

¹¹ M. Siewierski: Kodeks karny (...), op. cit., s. 318.

¹² Por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny (...), op. cit., s. 364.

ludzkiego organizmu pod względem tak fizycznym jak i psychicznym. W pojęciu tym mieści się nie tylko takie czy inne kalectwo, lecz również wszelkie zaburzenie w organizmie człowieka, mniejszej lub większej trwałości.¹³

Najbardziej precyzyjnie określa to pojęcie W. Grudziński, który przez rozstrój zdrowia rozumie wszelkie zaburzenia czynnościowe, tzn. stany, które stanowią przeciwstawienie zdrowia. Zdaniem tego autora stosunek uszkodzeń ciała do rozstroju zdrowia polega na tym, że po uderzeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej zostaje wywołane uszkodzenie ciała, które może, lecz nie musi pociągnąć za sobą rozstroju zdrowia w postaci np. bezsenności, podwyższonej ciepłoty ciała, wymiotów itp. Nie każde zatem uszkodzenie ciała powoduje rozstrój zdrowia.¹⁴

W odróżnieniu od uszkodzenia ciała, które wyraża zmiany anatomiczne, termin „rozstrój zdrowia” odnosi się do zmian czynnościowych.

3. CZYNNOŚCI NARZĄDU CIAŁA

Według W. Grudzińskiego przez narząd ciała należy rozumieć odrębną anatomicznie część ciała, która pełni jakąś określoną czynność, a przez naruszenie tej czynności — wywołanie zmian zakłócających te funkcje, które dany narząd pełni zgodnie ze swoim przeznaczeniem.¹⁵

Podobnie wypowiadają się autorzy Komentarza do kodeksu karnego z 1971 r.¹⁶ głosząc, że naruszeniem czynności narządu ciała jest spowodowanie zmian w organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie.

Jest to — na wskroś nowoczesne — tzw. kryterium czynnościowe, nawiązujące do nowoczesnej medycyny, które wedle najlepszej wiary polskiego ustawodawcy z 1932 r. i z 1969 r. miało stworzyć podstawy do najbardziej precyzyjnego rozgraniczenia poszczególnych stopni uszkodzeń ciała, a zwłaszcza do odróżnienia uszkodzeń ciała stopnia średniego od stopnia lekkiego.

W kodeksie karnym kryterium to zostało połączone z innym czysto formalnym kryterium czasowym, zwanym przez niektórych autorów matematycznym.¹⁷ Najpierw, tj. na gruncie k.k. z 1932 r., ową czasową granicą był okres 20-dniowy. Słuszność przyjęcia takiego okresu dla rozgraniczenia średnich i lekkich uszkodzeń ciała uzasadniał już dawno E. R. V. Hofmann,¹⁸ podważył zaś je m. in. P. Rostock.¹⁹ Obecnie obowiązujący kodeks z 1969 r. dla określenia tej granicy przyjął w art. 156 § 2 siedmiodniowy okres spowodowania naruszenia czynności narządu ciała. Podobnie jak granica 20-dniowa, również granica siedmiodniowa zakreślona została umownie, o czym mówiło się wyraźnie w motywach Komisji Kodyfikacyjnej RP, która opracowała kodeks z 1932 r. „Definicja stopnia ciężkości uszkodzenia ciała — czytamy tam — które by miało odpowiadać warunkom art. 235 k.k., musiała być z istoty rzeczy apodyktyczna i dowolna, gdyż nie ma jakiegoś obiektywnego probeerza, który by pozwalał rozróżnić charakter uszkodzeń takiego właśnie pośredniego typu”.²⁰

¹³ Por. wyrok SN z dnia 28.XI.1946 r. K 1413/46, DPP 1947, nr 12, s. 39.

¹⁴ W. Grudziński: op. cit., s. 105.

¹⁵ Tamże, s. 107.

¹⁶ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny (...), op. cit., s. 364.

¹⁷ Por. J. Porada, L. Gogołek: O trybie ścigania niektórych przestępstw przeciwko zdrowiu według projektu k.k., NP 1963, nr 6, s. 687.

¹⁸ Por. E. R. V. Hofmann: Lehrbuch der gerichtlichen Medizin, Wien 1881, s. 628.

¹⁹ Por. P. Rostock: Lehrbuch der speziellen Chirurgie, Leipzig 1943, s. 494.

²⁰ Por. W. Makowski: Kodeks karny z 1932 r., Warszawa 1933, s. 116.

Wiele zagadnień związanych z pojęciem naruszenia czynności narządu ciała zostało tymczasem już wyjaśnionych. Na przykład to, że nie każde uszkodzenie ciała musi wywołać naruszenie czynności narządu ciała, jak również i to, że ów siedmiodniowy okres, stanowiący granicę rozróżnienia średniego uszkodzenia ciała od lekkiego, nie jest zbieżny z okresem ani leczenia, ani niezdolności do pracy, ani pobyt w szpitalu.

Skutki działania przestępnego określonego w dawnym art. 236 k.k. (obecnie art. 156 k.k.) nie są — jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy — mierzone długością okresu bezwzględnej utraty zdolności do pracy, lecz długością okresu naruszenia zdolności narządu ciała do normalnego funkcjonowania, co nie jest jednoznaczne z bezwładnością tego narządu. Wykonywanie pracy przy naruszeniu czynności narządu ciała nie jest wyłączone, albowiem stan patologiczny tego narządu może być tego rodzaju, że pozwala na lżejsze prace przy ewentualnym pokonaniu pewnego cierpienia.²¹

W. Grudziński wyjaśnił, że pojęcie naruszenia czynności narządu ciała jest szersze od pojęcia utraty zdolności do pracy na określony czas, gdyż obejmuje całą skalę ciężkich lub średnich, lecz bardziej równorzędnych, uszkodzeń. Autor ten wymienia przykładowo obrażenia polegające na uszkodzeniu narządu żucia, które „ze względu na umiejscowienie i charakter oraz zawód pokrzywdzonego mogą nie wywołać utraty zdolności do pracy (np. wybite zębów, złamanie kości twarzoczaszki itp.) na taki okres, jakimi byłby konieczny do ich uznania za ciężkie uszkodzenie ciała”²² w rozumieniu dawnego art. 236 k.k. (obecnie art. 156 k.k.).

Nasuwa się tu uwaga, że jednak szkoda, iż obecny ustawodawca nie wziął pod uwagę głosów krytycznych dotyczących trudności związanych z orzecznictwem sądowo-lekarskim na tle określenia stopnia naruszenia czynności narządu ciała. Podnoszono np. że w praktyce istnieją trudności w wykazaniu, jaki narząd został w ogóle naruszony, gdyż są narządy stanowiące tylko składową część innych; podnoszono również, że nie wiadomo, czy w przepisie chodzi o naruszenie czynności narządu ciała w ogóle, nawet nieznacznego stopnia, czy też o pewne jego nasilenie.²³ Oczekiwało się więc pewnych wskazówek w tej kwestii ze strony ustawodawcy. Dlatego też obecnie, w związku z siedmiodniową granicą czasową naruszenia czynności narządu, słyszy się głosy, że orzecznictwo sądowo-lekarskie ma przed sobą jeszcze większe trudności niż dawniej, kiedy obowiązywała dwudziestodniowa granica. Twierdzi się, że dawniejszy okres, chociaż krytykowany, stwarzał mimo wszystko lepszą gwarancję oceny skutków uszkodzeń ciała niż obecny. Postuluje się nawet przesunięcie granicy do co najmniej 14 dni.²⁴

4. USZKODZENIE CIAŁA LUB ROZSTRÓJ ZDROWIA POWODUJĄCE NARUSZENIE CZYNNOŚCI NARZĄDU CIAŁA NA OKRES POWYŻEJ SIEDMIU DNI

W art. 156 § 1 k.k. ustawodawca odstąpił od kazuistyki (art. 155 § 1 pkt 1) oraz od dokładnego opisu poszczególnych obrażeń, które uważa za ciężkie uszkodzenia ciała (art. 155 § 1 pkt 2), ograniczając się do bardzo ogólnego stwierdzenia,

²¹ Por. wyrok SN z dnia 26.VIII.1949 r. To K 356/49, PiP 1950, nr 2, s. 136.

²² W. Grudziński: op. cit., s. 81.

²³ Por. W. Lewiński: Artykuły 235 i 236 k.k. w świetle semantyki, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” 1937, nr 1, s. 45. Por. również W. Grudziński: op. cit., s. 81—82.

²⁴ Por. G. Wośko, D. Deboa: Ocena sądowo-lekarska przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu z art. 156 k.k. na podstawie materiału Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej

że „kto powoduje inne niż określone w art. 155 uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Te inne zaś nie wymienione w art. 155 k.k. uszkodzenia ciała i rozstroje zdrowia stanowią tak przeogromny zakres różnych uszkodzeń i stopni ich nasilenia, że mieścić się tutaj mogą zarówno te obrażenia z pogranicza najcięższych, jak i obrażenia stopnia najlżejszego z pogranicza szybko przemijającego śladu po lekkim uderzeniu ręką w twarz lub naruszeniu nietykalności cielesnej w inny sposób. W zasadzie całą tę wielką grupę uszkodzeń ciała i rozstrojów zdrowia przedziela tylko formalna, trudna do wykazania granica czasowa, jaką jest spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni albo na czas siedmiu dni i poniżej. Ustalenie tej granicy ma jednak bardzo istotne znaczenie, ponieważ od niej uzależniony jest tryb ścigania oraz wysokość zagrożenia (art. 156 § 2 k.k.).

Rozważania należałoby rozpocząć od wyjaśnienia obrażeń, których kwalifikowanie do uszkodzeń powodujących naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni nie było dotychczas kwestionowane przez nikogo. Należą do nich w szczególności złamanie kości kończyn, stłuczenia okolic dużych stawów, rany z powikłaniami gojenia, udokumentowane wstrząśnienie mózgu z dłuższą utratą przytomności, złamanie żuchwy, utrata kilku zdrowych zębów, złamanie kilku żeber.

W innych, nawet podobnych wypadkach uszkodzeń brak jest jednomyślności. Większość przedstawicieli medycyny sądowej wypowiada się jednak za tym, żeby takie uszkodzenia, jak rany w obrębie twarzoczaszki (rany powiek, warg, łuku brwiowego), pęknięcie kości nosa, kości śródreżca czy wybicie jednego zęba funkcjonalnie sprawnego, zaliczać do uszkodzeń, które naruszają czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Na przykład w Zakładzie Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie złamanie kości nosa, kości twarzoczaszki, złamanie żeber i w ogóle każde przerwanie ciągłości kości stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia kwalifikacji co najmniej z art. 156 § 1 k.k. — niezależnie od tego, czy stwierdzono tylko podokostną szczelinę pęknięcia, czy też złamanie z przerwaniem ciągłości okostnej. Z tegoż przepisu art. 156 § 1 k.k. kwalifikuje się tam również wybicie nawet jednego zęba funkcjonalnie sprawnego (tj. przy zachowanych zębach przeciwnych i sąsiednich), nawet z drobnymi zmianami próchnicznymi. Z tegoż przepisu kwalifikuje się także każde udokumentowane i potwierdzone klinicznie wstrząśnienie mózgu przy odpowiednio długiej hospitalizacji.²⁵

W Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Łodzi kwalifikuje się z art. 156 § 1 k.k. złamanie kości nosa, złamanie wyrostka zębodołowego + 1,2 z rozchwianiem znacznego stopnia zębów, rozchwianie kilku zębów, złamanie koron pięciu siekaczy.²⁶

W Zakładzie Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach kwalifikuje się z tegoż przepisu utratę co najmniej 1 zęba zdrowego, krwiak oku-

Akademii Medycznej w Szczecinie w latach 1970—1972, Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum Naukowego, Szczecin-Morzeczyn 19—20 września 1974, s. 211—215. Por. także T. Pragłowski, J. Szczepański, J. Wędrychowski: Orzecznictwo z art. 156 k.k. w materiałach Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej; Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum (...), jw., s. 222.

²⁵ Por. G. Wośko, D. Deboa: op. cit., s. 211—215.

²⁶ Por. Z. Fiedorczyk: O kwalifikacji uszkodzeń ciała na podstawie wybranej grupy przypadków, Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum (...), jw., s. 207—209.

larowy dużych rozmiarów z silnym i długotrwałym obrzękiem powiek, zranienie powieki powikłane wskutek ropnego zapalenia spojówki, złamanie żeber oraz złamania drobnych kości nosa z zaburzeniami drożności przewodów nosowych.²⁷

A. Dubrzyński z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku uważa, że z art. 156 § 1 k.k. należy kwalifikować rozległe wylewy krwawe podskórne lub śródskórne oraz nawet pojedyncze rany w obrębie twarzoczaszki. Co się zaś tyczy drobnych pęknięć kości nosa oraz kości palców, to jest zdania, żeby przypadki takie jak najbardziej indywidualizować, gdyż w zależności od sytuacji każdego konkretnego wypadku mogą one być kwalifikowane bądź z § 1 art. 156 bądź też z § 2 tegoż przepisu.²⁸

W niektórych zakładach medycyny sądowej przyjęto godną naśladowania praktykę, że przy określaniu stopnia ciężkości doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia z art. 156 § 1 k.k. podaje się jednocześnie informację, że naruszenie czynności uszkodzonego narządu przekraczało okres siedmiu dni „znacznie”, „nieznacznie” lub też „bardzo znacznie”. Dla organów prowadzących postępowanie przygotowawcze oraz dla sądów praktyka ta ma duże znaczenie, gdyż tylko przy dokładnej informacji istnieje gwarancja, że kwalifikacja prawna czynu będzie prawidłowa i że w razie uznania winy w sposób prawidłowy sprawcy zostanie wymierzona kara. W innych zaś zakładach medycyny sądowej w wypadkach z pogranicza § 1 i 2 art. 156 k.k. przeprowadza się badania kontrolne siódmego dnia po doznanym urazie, które umożliwiają wyeliminowanie ewentualnych pomyłek przy kwalifikowaniu uszkodzeń ciała.

5. USZKODZENIE CIAŁA LUB ROZSTRÓJ ZDROWIA POWODUJĄCE NARUSZENIE CZYNNOŚCI NARZĄDU CIAŁA NA OKRES NIE PRZEKRACZAJĄCY SIEDMIU DNI

Do tego rodzaju uszkodzeń zalicza się bezspornie stłuczenia oraz rany cięte i tłuczone, nie uszkadzające tkanek głębokich i gojące się bez powikłań, podbiegnięcia krwawe, liczne sińce, otarcia naskórka, nieznacznego stopnia oparzenia, nieznacznego stopnia rozchwianie zęba, odłamanie drobnej części korony siekacza, ubytek szkliwa jednego zęba, wybicie siekacza przeznaczonego już przedtem do usunięcia, wyrwanie włosów na niewielkiej powierzchni skóry.

Sporne są natomiast co do czasu, na jaki naruszają czynności narządu ciała, takie uszkodzenia, jak wstrząśnienie mózgu nie połączone z dłuższą utratą przytomności, drobne pęknięcia kości nosa, kości palców, wybicie jednego funkcjonującego sprawnie zęba, złamanie jednego żebra, które bywają kwalifikowane częściej jako uszkodzenie powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, niekiedy jednak — jako uszkodzenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający siedem dni.

Sporne jest również kwalifikowanie z art. 156 § 2 k.k. sińców, obrzęków, zadrapań. Jakkolwiek z punktu widzenia lekarskiego nie ma co do tego wątpliwości, że są to obrażenia ciała, gdyż powodują przerwanie ciągłości tkanek, to jednak w praktyce nie zawsze zalicza się je do uszkodzeń ciała kwalifikowanych z § 2 art. 156 k.k. Na przykład według licznych orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych

²⁷ Por. T. Pragłowski, J. Szczepański, J. Wędrychowski: op. cit., s. 217—222.

²⁸ Por. A. Dubrzyński: op. cit., s. 60.

w okresie międzywojennym pręgi, sińce oraz obrzęki nie były zaliczane do uszkodzeń ciała.²⁹

Jeżeli sprawca czynem swoim nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała, tzn. nie spowodował takich zmian w określonym organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, to w wypadku takim — jak głosi Sąd Najwyższy w jednym z nowszych orzeczeń — czyn nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 156 § 2 k.k.³⁰

Natomiast według A. Jaklińskiego i J. Kobieli³¹ wszystkie obrażenia połączone z przerwaniem ciągłości tkanek (naczyń włosowatych) przy drobnych sińcach lub ciągłości skóry przy otarciach naskórka zaliczyć należy do uszkodzeń ciała.

Również zdaniem A. Grabowskiej-Górskiej³² wszelkie, nawet drobne uszkodzenia ciała, jak np. otarcie naskórka czy niewielkie sińce, należy kwalifikować z przepisu art. 156 § 2 k.k.

E. Orszański i W. Lewkowski uważają, że siniec o wymiarze 2×2 cm, w zależności od umiejscowienia, a także wieku, budowy i innych cech pokrzywdzonego, może być kwalifikowany z art. 156 § 2 k.k.³³

Ma zatem rację W. Grudziński, który pisze, że czasami już przy uchwyceniu za ramiona powstają sińce, w innych zaś wypadkach siniec powstaje dopiero w wyniku silnego urazu zadanego kijem lub cegłą.³⁴ Dlatego też ani sińców, ani obrzęków, ani zadrapań nie należy kwalifikować zawsze jednakowo, tj. ani z art. 156 § 2, ani też z art. 182 k.k. Ale o tym — niżej.

6. USZKODZENIE CIAŁA Z ART. 156 § 2 K.K. A NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI CIELESNEJ OKREŚLONE W ART. 182 K.K.

Przepis art. 182 k.k. głosi, że „kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, nie pozostawiając lub pozostawiając tylko nieznaczące ślady na ciele, podlega karze (...)”.

Według W. Woltera występki ten jest zamachem na ciało w postaci np. uderzenia, potrącenia, przewrócenia, kopnięcia, obcięcia włosów, brody, wąsów, pokrycia ciała farbą itp., który jednak nie pozostawia śladów anatomicznych w powłoce cielesnej albo pozostawia jedynie nieznaczące ślady.³⁵

Punktem wyjścia rozważań dotyczących rozgraniczenia uszkodzenia ciała od występku z art. 182 k.k., określonego ogólnie jako naruszenie nietykalności cielesnej, jest rozszyfrowanie użytego w tym przepisie zwrotu „nieznaczące ślady na ciele”. Na ile szeroko pojętego — z lekarskiego punktu widzenia — uszkodzenia ciała nie

²⁹ Por. np. orzeczenia SN: z dnia 20.III.1934 r. OSP 1935, poz. 223; z dnia 28.IV.1933 r., OSP 1935, poz. 510; z dnia 16.XII.1935 r., OSP 1936, poz. 345.

³⁰ Por. OSNKW 1973, nr 12, s. 77—81.

³¹ A. Jakliński, J. Kobiela: *Medycyna sądowa — Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1972, s. 363.

³² A. Grabowska-Górska: *Ocena sądowo-lekarska uszkodzeń ciała w praktyce Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Łodzi*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, t. XXI, s. 31—36.

³³ E. Orszański i W. Lewkowski: *Naruszenie nietykalności cielesnej w aspekcie sądowo-lekarskim na podstawie materiałów Katedry Medycyny Sądowej Wojskowej Akademii Medycznej, Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum (...)*, jw., s. 344 i n.

³⁴ W. Grudziński: *op. cit.*, s. 113.

³⁵ Por. I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 532.

będzie to zadanie łatwe, po prostu dlatego, że chodzi tu o określenia nieostre, różniące się nieznacznie między sobą właściwościami jedynie natury ilościowej. Granice te zarysują się dość ostro tylko na niewielkiej płaszczyźnie styku tych dwóch pojęć, a mianowicie tam, gdzie wchodzi w grę uderzenie dłonią w policzek, wyrwanie kilku włosów, uderzenie ścierką, szmatą do mycia podłogi itp., w wyniku czego następuje zazwyczaj tylko uczucie nieznacznego stopnia bólu czy zaczerwienienie skóry, które po chwili znika, albo też pokrzywdzony doznaje innego przykrego dla niego odczucia. Natomiast przy nieco dalej idących skutkach naruszania nietykalności cielesnej granice są bardzo płynne, a niekiedy zacierają się całkowicie. Dotyczy to oczywiście górnego pułapu skutków naruszenia nietykalności oraz dolnego progu uszkodzenia ciała. Płynność owych granic ma swoje uzasadnienie także w tym, że te same określenia i nazwy mogą być — w zależności od okoliczności indywidualnych poszczególnego wypadku (nasilenia, rozmiaru, umiejscowienia) — odnoszone raz do pojęcia uszkodzenia ciała, innym znów razem tylko do pojęcia naruszenia nietykalności cielesnej. Na przykład takie określenia, jak siniak, obrzęk, zadrapanie, ukłucie, kojarzą prawnicy z regułu z naruszeniem nietykalności cielesnej,³⁶ medycy sądowi zaś, jeżeli nawet odnoszą te określenia do nietykalności cielesnej, czynią to zawsze z wyraźnymi zastrzeżeniami.³⁷

J. Walczyński jest zdania, że drobne powierzchowne i nieliczne otarcia naskórka lub niewielkie sińce można kwalifikować jako nieznaczne ślady na ciele, czyli z art. 182 k.k., ze względu tylko na ich niewielkie znaczenie urazowe.³⁸

Według A. Dubrzyńskiego określenie „tylko nieznaczne ślady na ciele” należy odnieść do zmian szybko przemijających, jak np. do zranień skóry lub obrzęku. Natomiast sińce lub otarcie naskórka są uszkodzeniami ciała, gdyż powstają wskutek przerwania ciągłości naczynia. Jeśli jednak ich rozmiary są niewielkie, to można przyjmować, że stanowią one nieznaczny ślad.³⁹

Zdaniem A. Jaklińskiego i Z. Tomaszewskiej określenie „nieznaczne ślady na ciele” można traktować rozmaicie. Jednakże zarówno otarcie naskórka jak i sińce są — zdaniem tych autorów — obrażeniami, które naruszają ciągłość tkanek i jako takie z lekarskiego punktu widzenia powinny być kwalifikowane z art. 156 § 2 k.k.⁴⁰ Z prawników taki punkt widzenia podziela J. Gurgul.⁴¹

Zbliżone stanowisko zajmuje K. Jaegermann głosząc, że o naruszeniu nietykal-

³⁶ Por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1971, s. 419; I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: op. cit., s. 532.

³⁷ Por. np. A. Dubrzyński: op. cit., s. 60; A. Jakliński, J. Kobiela: Medycyna sądowa — Podręcznik dla studentów medycyny, Warszawa 1972, s. 363; J. Kobiela, Z. Marek: Opiniowanie sądowo-lekarskie w sprawach przestępstw przeciwko zdrowiu w świetle przepisów kodeksu karnego z dnia 19.IV.1969 r., „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, t. XXI, s. 13—17; J. Walczyński: Wybrane zagadnienia praktyczne z medycyny sądowej, Szczecin 1972; T. Marcinkowski: Medycyna sądowa dla prawników, Warszawa 1975, s. 61; E. Orszański, W. Lewkowski: Naruszenie nietykalności (...), op. cit., s. 344 i n.; K. Jaegermann: Sprawozdanie z narady na temat opiniowania sądowo-lekarskiego w sprawach przestępstw przeciwko zdrowiu, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, t. XXI, z. 2, s. 173; B. Popielski, J. Walczyński: Medycyna sądowa, Warszawa 1972, s. 205; G. Wośko: Kwalifikacja sądowo-lekarska (...), Materiały VI Szczecińskiego Sympozjum (...), jw., s. 250.

³⁸ J. Walczyński: op. cit., s. 122.

³⁹ A. Dubrzyński: op. cit., s. 60—61.

⁴⁰ A. Jakliński, Z. Tomaszewska: Sprawozdanie z narady (...), op. cit., „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, t. XXI, z. 2.

⁴¹ J. Gurgul: Z problematyki sądowo-lekarskiej oceny czynów z art. 155, 156 i 182 k.k., „Problemy Praworządności” 1971, nr 6, s. 32.

ności cielesnej można mówić tylko w braku śladów urazu albo gdy ślad ten wyraża się jedynie zaczerwienieniem, niewielkim obrzękiem i wyjątkowo drobnym, rysowatym otarciem naskórka lub pojedynczym niewielkim podbiegnięciem krwawym.⁴²

W medycynie,⁴³ a także w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego⁴⁴ podkreśla się mocno, że dla rozgraniczenia uszkodzenia ciała od nietykalności cielesnej istotne znaczenie ma fakt, czy ślady na ciele powodują naruszenie czynności narządu ciała, czy też nie. Otóż przyjmuje się, że uszkodzeniem ciała są tylko takie ślady czy obrażenia, które naruszają czynności narządu ciała. Na przykład według T. Marcinkowskiego nieznacznym śladem na ciele może być zaczerwienienie, np. po uderzeniu ręką w twarz, oraz niewielki siniec lub otarcie naskórka, jeżeli nie powodują naruszenia czynności narządów ciała. Jakkolwiek, twierdzi ten autor, są to w najszerszym znaczeniu uszkodzenia ciała, to jednak ponieważ nie powodują one naruszenia czynności konkretnego narządu i nie odbijają się w żaden uchwytny sposób na czynności jakiegoś narządu, przeto w rozumieniu prawa karnego nie są uszkodzeniami ciała, lecz śladami naruszenia nietykalności cielesnej.⁴⁵

Zdaniem E. Orszańskiego i W. Lewkowskiego istotne znaczenie przy interpretacji art. 182 k.k. ma słowo „nieznaczne”, które odnosi się do znamion określenia ilościowego i oznacza po prostu niewielki ślad, który nie ma znaczenia dla czynności ustroju, ślad, który nie powoduje naruszenia czynności narządu, rozstroju zdrowia.⁴⁶

Również G. Wośko istotną różnicę między uszkodzeniem ciała a naruszeniem nietykalności cielesnej widzi w naruszeniu lub nienaruszeniu czynności narządu ciała. Za uszkodzenie ciała uważa on te obrażenia, które naruszają czynność narządu ciała, przy czym dla wyraźniejszego odgraniczenia obrażeń ciała i śladów na ciele proponuje posługiwanie się sformułowaniem „zmiana” zamiast ślad na ciele. Otóż zmiany w postaci drobnych sińców i drobnych otarć naskórka, zaczerwienienia, obrzęki nie powodują zdaniem autora naruszenia czynności narządu ciała. Są one skutkiem naruszenia nietykalności cielesnej.⁴⁷

Wszystkie wymienione tutaj kryteria i sugestie zmierzające do wyszukania granic między uszkodzeniem ciała z art. 156 k.k. a naruszeniem nietykalności cielesnej z art. 182 k.k. mają tę wartość, że pozwalają na określenie owej granicy w sposób ostry tylko tam, gdzie skutki uderzenia lub innego naruszenia nietykalności cielesnej są nieuchwytnie, bądź wprawdzie uchwytne, ale wyrażają się w postaci tego rodzaju szybko przemijających śladów, jak np. zaczerwienienie skóry po uderzeniu dłonią w policzek. Tylko bowiem w takich wypadkach można w sposób stanowczy i nie budzący wątpliwości stwierdzić, że są to nieznaczne ślady na ciele, które nie powodują naruszenia czynności narządu ciała. Posługiwanie się tu proponowaną przez G. Wośkę terminologią „zmiany na ciele” zamiast „ślady na ciele” niczego nowego nie wprowadza i nie przybliży nas do celu. Pomijając komplikacje związane z nazewnictwem, w istocie rzeczy chodzi tu przecież o takie same skutki, które według autora nie powodują naruszenia czynności narządu ciała.

⁴² K. Jaegermann: Sprawozdanie z narady (...), „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, t. XXI, z. 2, s. 173.

⁴³ Por. np. T. Marcinkowski: op. cit., s. 61; E. Orszański W. Lewkowski: Naruszenie nietykalności (...), op. cit., s. 344; G. Wośko: Kwalifikacja sądowno-lekarska (...), op. cit., s. 250.

⁴⁴ OSNKW 1973, nr 12, s. 77—81.

⁴⁵ T. Marcinkowski: op. cit., s. 61.

⁴⁶ Por. E. Orszański i W. Lewkowski: op. cit., s. 344.

⁴⁷ G. Wośko: op. cit., s. 250.

Zasadniczy problem rozgraniczenia uszkodzeń ciała od naruszenia nietykalności cielesnej sprowadza się więc do trudności wykazania w sposób abstrakcyjny i obiektywny, że w takich to a takich wypadkach mamy do czynienia z naruszeniem czynności narządu ciała, a w takich to a takich — nie. Wielu cytowanych autorów słusznie podkreśla, że ślady śladom nie są równe i że można je kwalifikować rozmaicie, mianowicie jako uszkodzenia ciała lub naruszenie nietykalności cielesnej, w zależności od rozmiaru, nasilenia, umiejscowienia itp. Dlatego też siniak, otarcie naskórka, ukłucie, oparzenie ciała papierosem oraz podobne skutki zamachu sprawcy na ciało pokrzywdzonego, które określa się w sposób abstrakcyjny przeważnie jako nieznaczne ślady na ciele, mogą być niekiedy kwalifikowane jako uszkodzenie ciała. Na przykład siniak nawet nieznaczny, który powstał w wyniku uderzenia pokrzywdzonego kijem, laską, parasolem, kamieniem, albo drobne otarcie naskórka czy też drobny obrzęk, powstałe w wyniku popchnięcia pokrzywdzonego, który przewrócił się schodząc po schodach lub idąc po śliskiej powierzchni, nie mogłyby być, zdaniem moim, kwalifikowane jako naruszenie nietykalności cielesnej, ponieważ sposób działania, użyte środki oraz miejsce wskazywałyby na to, że sprawca chciał czegoś więcej niż naruszenia nietykalności cielesnej. Oparzenie pokrzywdzonego papierosem przez dłuższe przywarcie go do ciała albo ukłucie igłą umocowaną na kiju lub desce również nie powinno stanowić podstawy do przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu jako naruszenia nietykalności cielesnej, lecz jako uszkodzenie ciała.

Jak więc widać z dotychczasowych rozważań, reprezentuję pogląd, iż prawidłowa ocena czynów z pogranicza lekkich uszkodzeń ciała i naruszenia nietykalności cielesnej powinna prowadzić do tego, żeby w razie uderzenia, potrącenia, wywrócenia, kopnięcia lub podobnych zamachów na ciało pokrzywdzonego, w wyniku których powstały na ciele pokrzywdzonego ślady poważniejsze niż zaczerwienienie skóry, kwalifikować takie czyny co najmniej z art. 156 § 2 k.k. Natomiast z kwalifikacji z art. 182 k.k. należałoby korzystać tylko wyjątkowo. Nie wyłączam jednak kwalifikacji z tego przepisu drobnego sińca, który powstał na ciele pokrzywdzonego w wyniku np. uchwycenia przez sprawcę za rękę w okolicy ramienia, dalej, nieznacznego śladu, który powstał w wyniku bardzo lekkiego ukłucia igłą trzymaną przez sprawcę w palcach ręki, wreszcie nieznacznego śladu, który pozostał na ręce pokrzywdzonego na skutek bardzo lekkiego oparzenia przez dotknięcie papierosem.

Wydaje się, że przy takiej praktyce lekarska definicja uszkodzenia ciała znajdzie pełne pokrycie, przepis zaś art. 182 k.k. zostanie sprowadzony do roli, jaka została mu wyznaczona w rozdziale noszącym tytuł „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”.